PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 62 M
Z dostawą w miejscu 66 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 3 Mk.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5433. Lwów, wtorek 14 września 1920 Rok XI

Litwa rezygnuje z Suwałk?

Traktat handlowy polsko-franc. zawarty!

Wojna z Litwinami.

(Od naszego referenta wojskowego).

Warszawa, 11. września.

Czyż to istotnie wojna z Litwą? Warto się dobrze zastanowić i warto zważyć to, co padło na szalę przeciwko nam. Czy na tej szali spoczywa ciężar oburzenia i ciężar krzywd całej tej ziemi, kiedyś tak blizko z nami zbratanej? Czy też poprostu chodzi tu tylko o jakąś niecną intrygę, zakreśloną niestety, aż na tak szeroką miarę?...

Inaczej mówiąc, warto się zastanowić, czy ten zatarg, ta wojna, względnie ta krwawa awantura, która rozegrała się niedawno na ziemi Suwalskiej i Augustowskiej, to zatarg z Litwą, czy też z Litwinami?...

Zdaje się już dziś nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że nie mieliśmy bynajmniej do czynienia z głosem całej Litwy, że opinia publiczna Litwy obcą była tej, tak dwuznacznej wojnie, a tylko, że poprostu ci sami Litwini, którzy niegdyś oddali za pośrednictwem Taryby rząd swego kraju w ręce niemieckie, że ci sami Litwini jeszcze raz usłuchali namowy dwóch naszych śmiertelnych wrogów, a mianowicie Niemców i bolszewików.

Bezrozum tego kroku rzuca się w oczy a odnowienie tradycyi łączenia się z wrogami Polski zdaje się świadczyć o tym, że Litwini z wiekowych doświadczeń swej historyi, nie chcą wyciągać żadnych wniosków.

Zdaje się, że w tej krótkiej wojnie, a raczej w tej bolesnej przygodzie, jaka miała miejsce między nami a Litwinami w Augustowskiem i Suwalszczyźnie, wzięli bardzo żywy udział i Niemcy i bolszewicy. Pierwsze zetknięcie się z wojskami litewskiemi potwierdziło zupełnie niedwuznacznie wybitny udział Niemców w wojsku litewskiem. Wojsko to jest umundurowane przeważnie w niemieckie mundury, posiada też ono w znacznej części broń niemiecką i to nietylko w piechocie, ale również w artyleryi. W sztabach litewskich brygad i dywizyi zasiadają Niemcy, a co więcej dowództwa nawet niewielkich jednostek bojowych powierzane są również niemieckim oficerom.

Tak samo, jak współudział Niemców, tak samo da się stwierdzić ścisła łączność i ścisły współudział kierownictwa oraz wojsk bolszewickich w tej wyprawie litewskiej na polskie ziemie. Nie ulega już dziś najmniejszej wątpliwości, że

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Wrangel przyznaje Ukrainie samorząd!

Wiedeń, 13. września.

(Telef.) (G) Ze Sebastopola podają do głównej kwatery gen. Wrangla przybyła delegacya ukraińska dla ustalenia współdziałania Ukrainy i rządu południowo rosyjskiego. **Rząd gen. Wrangla przyznaje Ukrainie zupełny samorząd.** Wedle „Daily Telegraph" Stany Zjednoczone obiecały poprzeć ten projekt pod względem ekonomicznym i politycznym

BURCEW STARA SIĘ POZYSKAĆ CZECHOSŁOWAKÓW DLA WRANGLA.

Praga, 13. września.

(Telef.) (G) Rosyjskie pismo socyalno-rewolucyjne, wychodzące w Pradze p. t.: „Wola Rosyi" oświadcza, że rosyjska partya socyalno-rewolucyjna niema nic wspólnego z Burcewem. — Burcew usiłuje skłonić republikę czesko-słowacką do uznania rządu Wrangla.

MIĘDZYNARODOWE CZERWONE BRATERSTWO.

Praga, 13. września.

(Telef.) (m) „Prawo Lidu" donosi: Ponieważ rząd nie dotrzymuje neutralności w stosunku do Polski robotnicy czescy będą musieli poczynić energiczne wysiłki aby powstrzymać dowóz materyałów wojennych do Polski. Np. ołomuniecka dyrekcya kolei państwowej pociągnęła do odpowiedzialności socyalistycznych kolejarzy za czynienie trudności w dowozie do Polski. Ponadto socyalistyczne organizacye kolejarzy wielokrotnie przekonały się, że jednak materyał wojenny odchodzi do Polski. Z tego powodu między zastępcami socyalistów powstała myśl utworzenia unii celem ogłoszenia międzynarodowego bojkotu nawet dowozu środków żywności do Polski. Unia taka odniosła się do międzynarodowej centrali socyalistycznej w Brukseli o przesłanie delegatów do Pragi dla obmyślenia sposobów działania w tej sprawie W ostatnich dniach kolejarze czescy przytrzymali 39 wagonów materyału wojennego, przeznaczonego dla Polski.

Oto nowy dowód czerwonego braterstwa międzynarodowego. Zatem Polsce nie wolno było poprzednio bronić się przed najazdem, a obecnie nawet chleba nie będzie wolno jej sprowadzić.

SOWIETY CHCĄ NAWIĄZAĆ STOSUNKI Z CZECHO-SŁOWACYĄ.

Praga, 13. września.

(Telef.) (G) Pisma niemieckie donoszą, że rząd sowieckiej Rosyi oświadczył przez pełnomocnika gotowość nawiązania stosunków z Czecho-Słowacyą pod warunkiem, jednak rozbrojenia sybirskich legionistów, którzy przed powrotem do Czech walczyli w Syberyi przeciw bolszewikom.

Paderewski konferuje dziś z Millerandem!

Aix le Bains, 13. września.

(Telef.) (G) **Bawiący tutaj delegat Paderewski będzie miał sposobność wziś w poniedziałek, 13 bm. odbyć osobną konferencyę z prezydentem Millerandem.** Wieczorem wyjeżdża do Paryża, aby uczestniczyć w posiedzeniu Ligi Narodów.

GIOLITTI W AIX LES BAINS.

Aix le Bains, 13. września.

(Telef.) (G) Prezydent Giolitti przybył tu w sobotę, pozostaje do 14 b. m. Już w niedzielę o godz. 8 rano konferował on z prezesem Millerandem w hotelu Mirabeau. Złożył on również wizytę rumuńskiemu prezydentowi ministrów Take Jonescu. Pierwsze oficyalne spotkanie premierów odbyło się dziś o godz. 3.30 po południu, omawiano stosunek Francyi do Anglii.

TRZYDNIOWE UROCZYSTOŚCI W RJECE.

Wiedeń, 13. września.

(Telef.) (G) „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Medyolanu, że po ogłoszeniu proklamacyi niezawisłości Rieki d'Annunzio obnoszony był w tryumfie przez miasto. Ogłoszono go regentem. W Rjece zarządzono trzydniowe uroczystości.

wyprawa ta oprócz wielkich korzyści, jakie miała dać Niemcom, miała również bardzo ważną rolę odegrać w operacyach bolszewickiego frontu, ustawionego przeciwko nam.

Litwini wszczęli swój marsz właśnie wtedy, gdy wojska nasze stały pod Zamościem w zażartej walce z Budiennym. Jak wiadomo armia Budiennego miała na celu przerwanie naszego frontu pod Zamościem, pójście na Krasnystaw, względnie nawet opanowanie Lublina. Otóż z tą operacyą na południu miała była współdziałać dla nas bolesna bardzo operacya na północy, która miała na celu zgniecenie naszego skrzydła północnego. I z tego właśnie skorzystać mieli bolszewicy, uzyskując wolne przejście przez Augustowskie i Suwalszczyznę z Prus Wschodnich, do Bolszewii. Przejściem tem miały przepłynąć wielkie masy rozbitków bolszewickich, którzy po klęsce na linii Wisły otoczeni ze wszystkich stron przedarli się do Niemiec.

Oto korzyść, jaką z awantury litewskiej mieli byli odnieść bolszewicy. Cel swój po części osiągnęli przeprowadzają w samym początku wystąpienia litewskiego dość znaczne ilości swych ludzi z Prus wschodnich, przez Grodno do Bolszewii.

Jaki jednak cel i jaką korzyść mieli byli odnieść Litwini?

Przedewszystkiem spodziewali się oni od Grodna poprzez Lipsk, Dąbrowo, Sztabin, Białobrzegi, aż do granicy niemieckiej odciąć dla siebie od Polski Augustowskie, wraz z Ziemią Suwalską. Po drugie, mieli nadzieję, że odcinając te ziemie, odetną również od armii polskiej tę część naszych wojsk, która tutaj na północy była zgromadzona.

Plan litewski był pod względem wojskowym bardzo zręcznie ułożony. Polegał on, jak to już mówiliśmy wyżej na współpracy z efektywną pomocą niemiecką, oraz na wielkiej łączności z siłami i z kierownictwem bolszewickiem. Litwini uderzyli na siły nasze, zgromadzone tutaj, z trzech kierunków, a mianowicie: od strony Kalwaryi w kierunku na Suwałki, od strony Sejn w kierunku na Augustów. Trzeci cios wyrzucony został z Grodna prosto na zachód przez Sztabin, aż ku granicy niemieckiej.

Żołnierz litewski wykazał w swej akcyi dość dużo rozmachu, a nawet w poszczególnych atakach wiele zaciekłości. Zgromadzone w tych rejonach wojska nasze mimo, że miały do czynienia z przeważającemi siłami odniosły już w pierwszych dniach walki zasadniczy tryumf. Doszło do większych walk pod Lipskiem, oraz w Suwalszczyźnie. We wszystkich tych walkach nieprzyjaciel został odrzucony, rozgromiony i pokonany. Nie potrzeba dodawać, że wszędzie ułatwiała nam zadanie ludność miejscowa, nienawidząca Niemców i bolszewików a do głębi oburzona postawą Litwinów.

J. K. B.

Litwa rezygnuje ze Suwałk.

Wiedeń, 13. września.

(Telef.) (m) Londyńskie źródła urzędowe donoszą, że rząd litewski zrezygnował ze swoich pretensyi do Suwałk.

Odpowiedź polska na notę litewską.

Minister Sapieha do ministra Purickisa.

Warszawa, 11. września.

W odpowiedzi na notę litewską minister spraw zagranicznych Sapieha wysłał dnia 9. bm. następujący telegram do litewskiego ministra spr. zagranicznych Purickisa na ręce charge d'affaires Galliusa w Berlinie:

„W odpowiedzi na notę, przysłaną za pośrednictwem Legacyi litewskiej w Berlinie mam zaszczyt zakomunikować Waszej Ekscelencyi co następuje:

Rząd polski stwierdza, że rząd litewski pogwałcił i gwałci w dalszym ciągu neutralność względem Polski.

Stwierdzone przejście wojsk bolszewickich przez terytoryum litewskie; okupacya armii litewskiej na terytoryum narodowem polskiem; swobodne przejście armii czerwonej z Prus Wschodnich na nowy punkt koncentracyjny, zezwolone większości uciekinierów armii bolszewickiej, której tylko nieznaczna mniejszość była rozbrojona i internowana; wreszcie bezpośrednie współdziałanie armii litewskiej z armią czerwoną, stwierdzone w czasach ostatnich, stanowią pogwałcenie neutralności.

Rząd Polski, postawiony w ten sposób w sytuacyi niekorzystnej wobec wroga, musi z nim walczyć, nie zważając na terytoryum, na jakiem ów wróg się znajduje.

Rząd Polski chętnie akceptuje propozycyę Pańską pod następującymi warunkami:

Po pierwsze: rokowania nie będą miały na celu ustanawiania nowej linii demarkacyjnej między Polską a Litwą, granica bowiem na terytoryum dawnej guberni Suwalskiej została już ustalona przez Radę Najwyższą dnia 8. grudnia 1919 r. i ten akt stanowi dotychczas jedyną podstawę prawną linii demarkacyjnej między Polską a Litwą.

Powtóre: Litwa zobowiąże się do bezwzględnej neutralności wobec wojny między Polską a rządem sowietów. Samo się przez się rozumie, że rząd polski uważać będzie za złamanie tej neutralności, jeżeli armia czerwona korzystałaby z terytoryum litewskiego dla przemarszów swych wojsk, lub też korzystała z tego terytoryum, jako bazy operacyjnej.

Co do miejsca rokowań wolimy Kalwaryę, jako miejscowość bliższą naszych linii.

Rząd Polski ponawia swój protest przeciwko pogwałceniu jego terytoryum, pogwałceniu tembardziej ubolewania godnemu, że paraliżuje ono wysiłki Rządu Polskiego, zmierzające do oparcia stosunków polsko-litewskich na uczuciach lojalnej przyjaźni między obydwoma narodami.

W oczekiwaniu Pańskiej odpowiedzi, pozostaję z wysokiem poważaniem.

Sapieha, Min. Spr. Zagran.

Powyższą notę podajemy Czytelnikom naszym niestety ze znacznem spóźnieniem, dzięki specyalnie złej woli względem Lwowa warszawskiej Centrali Polskiej Agencyi Telegraficznej. Centrala ta zalewając prasę lwowską informacyami w rodzaju doniesień o śmierci któregoś z szambelanów papieskich lub o złożeniu wieńca na pomniku Joanny d'Arc w tem lub owem mieście francuskiem z dziwną a precyzyjną złośliwością pozbawia stale Lwów najważniejszych oficyalnych enuncyacyi rządowych, czego dowodem choćby prócz wyżej wspomnianego faktu analogiczne zjawisko przed niewielu dniami, gdy jedynie w całej Polsce Lwów nie dostał depeszy podającej odpowiedź naszej delegacyi na postawione punkta rządu sowieckiego. Pytamy: czem sobie prasa lwowska zasłużyła na podobne traktowanie? — redak. „Gazety Wieczornej".

Na północ od Hrubieszowa oddziały nasze przeszły Bug!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 12. września.

Wzdłuż Dniestru, Gniłej Lipy i górnego Bugu aż do Krystynopola, zwykła wymiana strzałów.

Na północ od Hrubieszowa oddziały nasze przeszły Bug i zajęły miejscowości: Bendinki, Bystraki, Luboml, Horodno, Butmer i dotarły do Zamszan.

W rejonie na wschód od Brześcia zajęto po zaciętych walkach Kobryń, biorąc 180 jeńców z 8 i 57 dywizyi sowieckiej i odcinając pancerkę bolszewicką.

Dalej ku północy obustronna działalność patroli wywiadowczych.

Na Suwalszczyźnie sytuacya bez zmiany.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich
Sztab Generalny.

Polska linia bezpieczeństwa.

Berlin, 11. września.

(Tel. wł.) „Berliner Tageblatt" donosi z Paryża: Armia polska posunęła się przeciętnowo o 10 do 15 km. na wschód od granicy etnograficznej między Rosyą (?) a Polską, a więc na teren rosyjski (?); zostanie tam utworzona linia bezpieczeństwa z pomocą systemu przyczółków mostowych. Mocarstwa sprzymierzone zgodziły się na ten polski projekt.

Krótka ocena sytuacyi na froncie.

(Od naszego sprawozdawcy wojskowego).

Lwów, 13 września.

Ostatnie dni nie przynoszą nam żadnych znaczniejszych wydarzeń frontowych.

Okres walk o linię Bugu został zakończony zwycięsko przez zlikwidowanie wyprawy Budiennego, która miała nas zmusić do odwrotu z tej linii.

Nieprzyjaciel usiłował również przejść do ataku w kierunku od Sokala przez Bełz, ażeby owładnąwszy Rawą Ruską, zagrozić w ten sposób Lwowu. I ta próba również zawiodła. Nasz atak na Bełz i Kamionkę Strumiłową doprowadził i na tym odcinku do całkowitego owładnięcia linią Bugu.

Dalej na południe przez Krasne, Gołogóry, Rohatyn, Bursztyn do Dniestru, linia nasza została ostatecznie ustalona. Wszystkie wysiłki nieprzyjaciela, dążące do zachwiania nas na tej linii, zostały krwawo odparte.

Nie udało się również bolszewikom sforsowanie Dniestru na odcinku, bronionym przez armię gen. Pawlenki. Dzielne wojska ukraińskie — pomne, że jedynie Polska postawiła szczerze sprawę niepodległości Ukrainy — dochowały nam wierności w najcięższych momentach i z całą świadomością walczą dalej, wiedząc, jaką zagładę wszelkiej wolności niesie ze wschodu czerwony najeźdźca.

Brolis.

1200 UKRAIŃSKICH ŻOŁNIERZY PRZEKROCZYŁO GRANICĘ CZECHOSŁOWACKĄ.

Praga, 11. września.

(Tel. wł.. „Tribuna" donosi, że pod Marmarosz 1200 żołnierzy ukraińskich przekroczyło czechosłowacką granicę. Są to części armii Petruszewicza, uciekające przed Polakami. Żołnierze przyprowadzili 700 koni, 60 wozów, 18 moździerzy, 900 karabinów i 20.000 naboi. Żołnierzy rozbrojono i umieszczono w obozie „Deutsch Gabel". Komendantem oddziału był generał Kraus, który jako austr. generał dostał się był do rosyjskiej niewoli.

LITWA TRAKTUJE POLSKICH JEŃCÓW JAK ZBRODNIARZY.

(Telef.) (m) Wiadomości jakie nadeszły z Litwy odkrywają smutny obraz położenia naszych jeńców wojennych znajdujących się na Litwie. Jeńców tych traktują Litwini jak skazanych zbrodniarzy. Osadzono ich w więzieniach w Serejach, Sejnach, Olicie i Mariampolu. Obchodzą się z nimi Litwini nieludzko i w sposób urągający wszelkim kulturalnym zwyczajom. Opisy położenia tych jeńców budzą wprost grozę. Rząd polski w porozumieniu z Czerwonym Krzyżem wysyła na Litwę środki materyalne, celem przyjścia z pomocą tym jeńcom. Pozatem rząd polski zwrócił się za pośrednictwem misyi francuskiej do rządu litewskiego o przepuszczenie oddziału sanitarnego polskiego, któryby pośpieszył z pomocą jeńcom polskim. Dotąd z konsulatu francuskiego nie otrzymano żadnej odpowiedzi. Rząd litewski nie chce najwidoczniej zgodzić się na ulżenie doli jeńców polskich, trwając nadal przy wrogich zamiarach wobec P...

STANOWISKO KOMUNISTÓW POLSKICH W ROSYI WOBEC POKOJU.

Warszawa, 13. września.

(Telef.) (m) „Robotnik" dowiaduje się, że większość komunistów polskich w Rosyi wypowiedziała się za pokojem. Natomiast za dalszą wojną z Polską opowiedzieli się Dzierżyński, Marchlewski, Kon i Rothstadt.

WOJSKA GEN. SIEMIONOWA PRZESZŁY DO BOLSZEWIKÓW.

Berlin, 13. września.

(Telef.) (m) Wojska gen. Siemionowa, który zmarł w tych dniach, przyłączyły się do władz sowieckich. Wojska te znajdują się w Syberyi wschodniej.

GEN. BREDOW JUŻ NA KRYMIE.

Warszawa, 13. września.

(Telef.) (m) Wedle potwierdzonej wiadomości oddziały gen. Bredowa, które przebywały częściowo w Polsce, wylądowały na Krymie, witane uroczyście przez gen. Wrangla.

Delegacya pokojowa wyjedzie nieodwołalnie jutro!

Skład delegacyi nie ulegnie żadnej zmianie.

Warszawa, 12. wrześna

(Telef.. (m) R. O. P. odbyła wczoraj po południu posiedzenie w prezydyum Rady ministrów z udziałem członków delegacyi miejskiej, które zakończyło się o godz. 10. wieczorem. — Przewodniczący delegacyi p. Dąbski zdawał sprawozdanie poczem rozpatrywano projekt tez pokojowych. Tezy uchwalono i aprobowano instrukcyę dla delegacyi, której skład osobisty nie ulegnie żadnej zmianie. Liczba członków delegacyi pokojowej do Mińska wynosiła 72, łącznie z personalem pomocniczym, szoferami, mechanikami itp. Szoferów było 36, obecnie pozostaną oni jako zbędni, tylko polityczny skład delegacyi w liczbie 32 osób pozostaje bez zmiany. Wolne zaś miejsca personalu technicznego zajmą obecnie urzędnicy delegaci poszczególnych ministerstw do rokowań w dotyczących przedmiotach. Wyjazd delegacyi z Warszawy nastąpi nieodwołalnie we wtorek, 14. bm. o godz. 8. 20 wieczorem kuryerem do Gdańska. Stąd delegacya wyjedzie na torpedowcu angielskim i przybędzie do Rygi 16. bm. we czwartek w godzinach po południowych. — Pierwsze posiedzenie zatem odbędzie się zapewne w sobotę, 18. b. m.

Likwidacya inspektoratu armii ochotniczej

Warszawa, 13. września.

(Telef.) (m) Nasz korespondent warszawski donosi, iż od 15 bm. zostanie skasowany inspektorat armii ochotniczej a agendy jego ulegną likwidacyi.

SPRAWA ROSYI W AIX LES BAINS.

Paryż, 13. września.

(PAT.) Radio. — L'Oeuvre", pisząc o programie prac konferencyi w Aix les Bains podaje, że pierwszą z omawianych spraw będzie stosunek ententy do Rosyi. Wątpliwe jest porozumienie co do tej sprawy, gdyż zapatrywania są zbyt rozbieżne. Szerokie pole dla prac konferencyi daje położenie w innych częściach wschodniej Europy.

HERVE PRZECIW ROKOWANIOM.

Paryż, 11. września.

(Tel. wł.) (East Express). Przeciw zawieraniu pokoju polsko-bolszewickiego w Rydze występuje gwałtownie Herve w „Victoire" w artykule wstępnym.. Uważa za ciężki błąd nacisk mocarstw zachodnich na Polskę, aby zawierała pokój z „bandą leninowską". Zdrowy rozum wskazuje — pisze Herve, — że bolszewicy uzyskawszy pokój na zachodzie zwrócą się przeciw Wranglowi, aby zgotować mu los Denikina i Kołczaka. Dla Polski równie jak dla aliantów potrzebną jest Rosya, ale nie bolszewicka, tylko rosyjska i patryotyczna. Polska ten przedmiot nieugaszonej nienawiści Niemiec nie może sobie pozwolić na ten zbytek, aby mieć nieprzyjaciółkę w Rosyi. Trzeba zawezwać Rumunię i Węgry do chwycenia za broń. Niech dopomogą Wranglowi postawić wreszcie Rosyę na nogi.

LIRYZM P. PADEREWSKIEGO.

Paryż, 11. września.

(Tel. wł.) „Excelsior" zamieścił wywiad z p. Paderewskim. Oto wyjątek z niego. „Moja miłość do Francyi jest tak wielka i pełną, że żałować muszę, iż powiększyć się już nie jest w stanie, w chwili, gdy Francya jeszcze raz uratowała mój kraj". — I dalej „Polacy rozumieją — bo to nie niewdzięcznicy — że, aby zamanifestować swą wdzięczność wobec Francyi, powinni nie tylko unikać stwarzania punktów niezgody między narodami, ale przeciwnie w razie konfliktu służyć za łącznika i pośrednika".

DLACZEGO MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZYCH MILCZY?

Warszawa, 13. września.

(Telef.) (m) W warszawskich kołach politycznych wyrażała zdziwienie, że rząd dotychczas nie ogłosił ani jednego zbioru dokumentów, dotyczących stosunku Polski do innych państw. Niedawno rząd sowiecki ogłosił akty dyplomatyczne, dotyczące stosunków polsko-sowieckich z przedmową Cziczerina. Rząd niemiecki przygotowuje obecnie trzy białe księgi dotyczące ostatnich wypadków na Górnym Śląsku. W tych warunkach milczenie naszego ministerstwa spraw zagranicznych jest niezrozumiałe.

Z konfliktów wewnętrznych.

„WYZWOLENIE" GROZI WYSTĄPIENIEM Z RADY OBRONY PAŃSTWA.

Warszawa, 13. września

(Telef.) (m) Na wczorajszem posiedzeniu R. O. P. przedstawiciel Wyzwolenia p. Woźnicki podniósł sprawę aresztowania na północnych kresach Kongresówki (w łomżyńskim) tych członków Wyzwolenia, którzy z polecenia stronnictwa przyjęli podczas inwazyi bolszewickiej funkcye w instytucyach bolszewickich celem przeciwdziałania szkodliwym bolszewickim rozporządzeniom i działaniom. Aresztowania te nastąpiły z powodu denuncyacyi podyktowanej zawiścią partyjną. Aresztowano ogółem sto kilkadziesiąt osób. Tych z nich, którzy zdołali wykazać się świadkami, iż działali z polecenia stronnictwa i dla dobra państwa uwolniono, tych zaś, którzy świadków nie mieli pod ręką, zatrzymano w więzieniu. Niektórych zaś odstawiono pod sąd a kilku już rozstrzelano. Sprawę poruszył p. Woźnicki już na poprzedniem posiedzeniu R. O. P. i wówczas minister spraw wewnętrznych p. Skulski przyrzekł, że wyśle specyalną komisyę dla zbadania tej sprawy i uwolni ofiary partyjnej denuncyacyi. Ponieważ minister dotychczas ani komisyi nie wysłał ani zarządził zbadanie sprawy, p. Woźnicki wczoraj zagroził, że jeżeli to natychmiast nie nastąpi, przedstawiciele Wyzwolenia wystąpią z Rządu i z Rady Obrony Państwa.

K. P. K. A POSEŁ DĘBIŃSKI.

Warszawa, 12. września.

(PAT.) Jak się dowiadujemy, klub pracy konstytucyjnej w sprawie wyboru przewodniczącego komisyi spraw zagranicznych nie powział formalnej uchwały. Reprezentant klubu p. Dębiński stojąc jedynie na stanowisku klucza ustanowionego regulaminem, a nie z motywów politycznych, oświadczył się za prawem reprezentacyi przewodniczącego przez związek ludowo-narodowy, przez co nie stawał w sprzeczności z zasadniczem stanowiskiem klubu pracy konstytucyjnej. Kwestyę

Rumunia podejmie rokowania z sowietami!

Berlin, 13. września.

(PAT.) Z Bukaresztu donoszą: Rumuński prezydent ministrów generał Avarescu wysłał do Cziczerina następującą depeszę: Rząd rumuński wyraża w odpowiedzi na pańską depeszę z 28. sierpnia br. swoją chęć podjęcia od wieków datującego się stosunku sąsiedzkiego między Rumunią a Rosyą, i jest z tego powodu gotów omawiać

sporną mogło być tylko to, czy konwent seniorów przewodnictwo w tej komisyi wyłączył z dotąd praktykowanych zwyczajów. P. Dębński oświadczył, że aż do wyjaśnienia tej sprawy wstrzyma się od udziału w posiedzeniach komisyi spraw zagranicznych. Zastępstwo obejmie p. Bawor owski

DZIWNA HISTORYA SAMOCHODOWA.

Warszawa, 13. września.

(Telef.) (m) Gen. Dowbór Muśnicki, któremu w swoim czasie zarekwirowano na potrzeby wojska samochód, zgłosił do komisyi rekwizycyjnej pretensye do odszkodowania i określił wartość samochodu na 900 000 marek. Komisya zgodziła się na wypłacenie tej sumy, postawiła jednak za warunek, że p. Dowbór Muśnicki przedłoży dowód własności tego samochodu, to też sprawa zaczęła utykać, albowiem pokazało się, że pan Dowbór Muśnicki posiadł samochód ten w Bobrujsku przy likwidacyi I korpusu a więc jest to własność tego korpusu, czyli własność państwa polskiego. Komisya odrzuciła wobec tego pretensye gen. Dowbora Muśnickiego. W związku z tą aferą prasa warszawska domaga się, aby odpowiednie czynniki wyjaśniły także i inne sprawy natury finansowej związane z likwidacyą I. korpusu.

Stosunki handlowe polsko-francuskie.

Traktat handlowy polsko-francuski zawarty!

Wiedeń, 13. września.

(Telef.) (m) Według doniesień paryskich dzienników traktat handlowy pomiędzy Francyą a Polską został już zawarty. Polska dostarczy Francyi głównie drzewa, cukru i lnu, a otrzymuje w zamian od Francyi towary tekstylne, wyroby metalurgiczne i środki nawozowe. Ponadto oba państwa przyznały sobie znaczne koncesye.

Za poparcie finansowe oddał Francyi p. Grabski udział w monopolu tytoniowym i produkcyi naftowej!

Warszawa, 13. września.

(Telef.) (m) Według informacyi z Paryża pobyt tam ministra skarbu Władysława Grabskiego przedłuży się na czas nieograniczony. p. Grabski jest w trakcie konferencyi z kołami finansowemi Francyi ze skutkiem widocznym. Według zawartego już układu za poparcie finansowe p. Grabski oddał Francuzom udział w monopolu tytoniowym a w trakcie zawierania jest układ drugi wydający Francuzom polską produkcyę naftową.

Rząd uzupełnia park kolejowy.

Co o tem powiedział minister Bartel?

Warszawa, 13. września.

(Telef.) (m) Minister kolei Bartel w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że zakupiono w Ameryce 4.700 wagonów 30-tonnowych. Wagony te posiadają więc trzykrotnie większą siłę nośną, niż wagony używane dotychczas na kolejach polskich. Są to platformy i węglarki. Z tej ogólnej ilości dotychczas wyładowano 1750 wagonów, zaś dwa okręty znajdują się na morzu, a trzy dalsze ładowane są w portach amerykańskich. Pozatem jest w Polsce w użyciu 109 parowozów amerykańskich. — Montuje się 21 parowozów zaś 19 oczekuje jeszcze w Ameryce na załadowanie.

Z walk o Górny Śląsk.

Wykrycie olbrzymiego niemiec. składu broni na Górnym Śląsku!

Warszawa, 13. września.

(Telef.) (m) Władze międzykoalicyjne wykryły na Górnym Śląsku we Friedenshüte niemiecki skład broni. Znaleziono wielką ilość karabinów, granatów ręcznych i amunicyi.

NIEMCY ATAKUJĄ GENERAŁA LERONDA.

Bytom, 12. września.

(PAT.) Po nieudaniu się zamachu 17. i 18. sierpnia oraz po całej kampanii z notami do konferencyi pokojowej, Niemcy postanowili zaatakować przewodniczącego komisyi międzykoalicyjnej gen. Leronda. Chwycili się i tym razem jak zwykle metody ogłaszania fałszywych dokumentów. Wrocławska „Bresslauer Morgenztg." przynosi sensacyjny dokument, a mianowicie tajny rozkaz generała Leronda do kontrolorów francuskich na Górnym Śląsku, by popierali Polaków w ich akcyi samoobronnej. Naturalnie z góry można było wiedzieć, że jest to falsyfikat z tej kuźni fałszerstw, z której pochodziły w swoim czasie rzekome tajne rozkazy powstańców polskich, którymi rząd niemiecki tak się skompromitował, gdy je dołączył do noty w sprawie rzekomych rewolucyjnych zamiarów polskich na Górnym Śląsku. W odpowiedzi na ogłoszenie dokumentów, „Bressl. Morgenztg." została przez komisyę międzysojuszniczą zakazana na Górnym Śląsku na przeciąg jednego miesiąca. Zarazem ogłosiła komisya, że ten dokument jest sfałszowany.

WYROKI SĄDU KOALICYJNEGO W KATOWICACH.

Bytom, 12. września.

(PAT.) Specyalny sąd koalicyjny w Katowicach skazał 9 Niemców za udział w wydarzeniach katowickich 17. i 18 sierpnia na karę więzienia. — Jednego z pośród nich za strzelanie z okien do wojsk francuskich skazano na 15 lat więzienia.

Wieści z Warszawy.

HR. ZAMOYSKI NIE WRÓCI DO PARYŻA.

Warszawa, 13. września.

(Telef.) (m) „Kuryer Polski" dowiaduje się, że p. Zamoyski Maurycy poseł Polski w Paryżu który przed kilku dniami przybył do Warszawy na razie nie powróci do Paryża.

UTWORZENIE POSELSTWA JAPOŃSKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 13. września.

(Telef.) (m) Rząd japoński zdecydował się utworzyć w Warszawie poselstwo i przydzielić do niego członków ekspozytur japońskich w Cieszynie i Bytomiu. Na czele poselstwa japońskiego w Polsce ma stanąć pan Kurihare b. sekretarz poselstwa japońskiego w Paryżu.

Rozmaitości telegraficzne.

KONFERENCYA AMBASADORÓW SPADKOBIERCZYNIĄ KONFERENCYI POKOJOWEJ.

Wiedeń, 13. września.

(Telef.) (m) „Daily Telegraph" donosi, że w przyszłości wszystkie czynności konferencyi pokojowej przejmie na siebie konferencya ambasadorów. W sprawie tej przyszło już do porozumienia między państwami koalicyjnemi.

ROZBROJENIE NIEMIEC POSTĘPUJE SZYBKO?

Wiedeń, 13. września.

(Telef.) (m) „Daily Mail" donosi, że rozbrojenie Niemiec postępuje szybko. Pod kontrolą komisyi koalicyjnej zniszczono dotychczas 27.000 armat. Każdego tygodnia niszczono 1000 armat. Zniszczenie reszty dział w liczbie 5.800 nastąpi w najbliższych tygodniach.

WZROST OBIEGU BANKNOTÓW W BANKU RZESZY.

Berlin, 13. września.

(Telef.) (m) Urzędowe sprawozdanie Banku Rzeszy wykazuje wzrost obiegu banknotów i not kasy pożyczkowej (Darleenscheine). Liczba obiegających banknotów wynosi 58 miliardów i 401 milionów marek, zaś liczba not kasy pożyczkowej 13 miliardów i 266 milionów.

CZERNIN UBIEGA SIĘ O MANDAT.

Wiedeń, 13. września.

(Telef.) (m) Były austryacki minister spraw zagranicznych Czernin zamierza ubiegać się mandat poselski do parlamentu austr. z ramienia partyi chrześcijańsko demokratycznej.

LLOYD GEORGE BOI SIĘ ZAMACHU.

Berlin, 16. września.

(Telef.) (m) Z Londynu donoszą. Oddział tajnej policyi strzegący osoby Lloyda George'a został powiększony a to z powodu otrzymania przez władze bezpieczeństwa wiadomości, że powstańcy irlandzcy planują zamach na niego.

UTWORZENIE NUNCYATURY W HADZE.

Wiedeń, 13. września.

(Telef.) (m) Z Rzymu donoszą: Watykan postanowił utworzyć nuncyaturę w Hadze.

UKŁAD SOWIECKO-WŁOSKI.

Rzym, 13. września.

(Tel. wł.) „East Express". Związek kooperatyw włoskich dla handlu zewnętrznego podpisał pod auspicyami rządu konwencye ekonomiczne z przedstawicielami rządu sowietów. Umowa ta zobowiązuje Włochów do utrzymywania regularnej komunikacyi z Rosyą przez morze Czarne. Okręty winne być wysyłane najmniej co dwa tygodnie. Prócz tego rząd włoski będzie popierał zabiegi kooperatyw rosyjskich do czasu wznowienia sto-

sników urzędowych, wprowadzi ulepszenie w komunikacyi pocztowo-telegraficznej między obu krajami, oraz dostarczy lekarstw oraz wyrobów włóknistych wzamian za zboże i siano.

WŁOSI OPUŚCILI VALONE

Wiedeń, 13. września.

(Telef.) (m) „Echo de Paris" dowiaduje się, że ostatnie oddziały wojsk włoskich opuściły Valonę.

WALKI ULICZNE W TRYEŚCIE NIE USTAJĄ.

Wiedeń, 12. września.

(PAT.) Radio. BK. — Mimo starań przewódców socyalistycznych, dotąd nie udało się przywrócić spokoju w Tryeście. Według tamtejszych dzienników, dzielnica St. Giacomo, w której mieszkają przeważnie Słowianie, jest widownią ciągłych starć.

KOMUNIŚCI OPANOWALI FLOTĘ HANDLOWĄ W GENUI.

(Telef.) (m) „Temps" donosi, że bolszewicko usposobieni marynarze zajęli wszystkie okręty floty handlowej w Genui i grożą, że będą ostrzeliwali każdy okręt wojenny, któryby próbował wjechać do portu.

Godne uwagi analogie.

(Wspomnienie na czasie.)

Kraków, 12. września.

W okresie Sejmu czteroletniego zwolennicy wolności i postępu, a nawet zasad rewolucyjnych francuskich (Ignacy Potocki, Kołłątaj, Staszic), dążyli do dziedziczności tronu i pomnożenia stałej armii. Uważali bowiem, że siła Rzeczypospolitej jest pierwszym warunkiem wszelkiej możliwości pomyślnej odmiany stosunków społecznych.

Przeciwnikami ich był grupujący się w ówczesnej „Gazecie Warszawskiej" t. zw. starorepublikanie (późniejsi targowiczanie: Szczęsny Potocki, Sew. Rzewuski, Ksaw. Branicki), którzy gardłowali za wolną elekcyą i przeciw pomnożeniu stałego wojska, uważając tron dziedziczny i silną armię za zamach na wolność (szlachecką!) i dążenie do absolutum dominium. W agitacyi swojej posługiwali się hasłami rewolucyi francuskiej (oczywiście demagogicznie, gdyż byli najzawziętszymi jej przeciwnikami), wywodząc, że nie można czynić zamachu na „wolność" w Polsce, gdy we Francyi buduje się wolność człowieka.

Zmieniły się czasy, zmieniły się warunki, ale metoda demagogii w 130 lat niemal po tamtych wypadkach pozostała ta sama.

Zwolennicy prawdziwej wolności, jak wówczas tak i teraz czynią ofiarę z osobistych przekonań, aby utrzymać silny rząd, jednolitość armii i sprężystość działania, bo idzie im o silną ojczyznę nie o siłę swoich partyi. Przeciwnicy wolności pod maską wolnościowych haseł, jak wówczas, tak i dzisiaj godzą w autorytet naczelnej władzy, w siłę jednolitej armii, występują, jako rzekomi obrońcy Sejmu i rozmaitych komisyi, a ile oczywiście te są narzędziem w ich ręku celem rozbijania jedności narodu i silnej władzy naczelnej.

Analogia jest dziwnie przekonująca i pouczająca. W wieku XVIII. zwolennicy demagogii potrafili obalić dokonaną już nawet reformę Konstytucyi 3 maja, sprowadzili Rosyan do Polski na obronę „wolności" i wykopali Polsce grób ostatnich dwóch rozbiorów. Ciemne społeczeństwo dało się bowiem oszukać maską targowicką. Czyż dzisiaj ma się powtórzyć to samo na zgubę ojczyzny? Czy rozbijacze naczelnego rządu i jednolitości armii mieliby zwyciężyć? Trzeba wierzyć w zdrowy instynkt narodu i naukę po przeszłości. Knowania demagogii nie odniosą dzisiaj skutku. Nowoczesnym warchołom i pyszałkowatym ambicyom potrafi skutecznie przeciwstawić się zdrowy rozsądek włościanina, robotnika i niemędrkowatego inteligenta. („Nowa Reforma".)

Z cyklu: „Piosnki żołnierskie".

PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO.

(Na znaną nutę).

Przybyli ułani pod okienko,
Przybyli ułani pod okienko,
Ach otwórz, ach otwórz im panienko,
Ach otwórz, ach otwórz im panienko

Nie mogę, nie mogę, bo się uczę,
Nie mogę, nie mogę, bo się uczę,
A matuś od izby wzięła klucze,
A matuś od izby wzięła klucze

Ej popatrz dziewczyno chłopcy mokną,
Ej popatrz dziewczyno chłopcy mokną,
Gdy wrota zamknięte — otwórz okno,
Gdy wrota zamknięte — otwórz okno.

Nie mogę, bo zgubił gdzieś się młotek,
Nie mogę, bo zgubił gdzieś się młotek,
A w oknie czarniutki śpi mój kotek,
A w oknie czarniutki śpi mój kotek.

Rozstanie się zbliża z każdą chwilką
Rozstanie się zbliża z każdą chwilką
Koteczka pogłaskać pozwól tylko,
Koteczka pogłaskać pozwól tylko.

Nie mogę, bo kotek smacznie chrapie,
Nie mogę, bo kotek smacznie chrapie.
A kto go poruszy, zaraz drapie,
A kto go poruszy, zaraz drapie.

A zatem bądź zdrowa ukochana,
A zatem bądź zdrowa ukochana,
Mam kulę w ramieniu, plecze rana,
Mam kulę w ramieniu, plecze rana.

Oj rety! otwieram okieneczko,
Oj rety! otwieram okieneczko,
Rannemu odstąpię swe łóżeczko,
Rannemu odstąpię swe łóżeczko.

Nie jestem ja ranny — wpół cię nagnę,
Nie jestem ja ranny — wpół cię nagnę
Bo kocham i ustek twoich pragnę,
Bo kocham i ustek twoich pragnę.

Szachraju! gdy wszedłeś już do środka
Szachraju! gdy wszedłeś już do środka,
Pogłaskać pozwolę mego kotka,
Pogłaskać pozwolę mego kotka.

A teraz umykaj przez okienko,
A teraz umykaj przez okienko,
Zatęsknij na wojnie za panienką,
Zatęsknij na wojnie za panienką.

Henryk Zbierzchowski.

W przededniu nowych sojuszów.

Rokowania rumuńsko-węgierskie rozpoczęte!

Wiedeń, 13. września.

(Telef.) (G) W Budapeszcie bawi adjutant króla Ferdynanda rumuńskiego Stacas. Pobyt jego w Budapeszcie oznacza rozpoczęcie rokowań rumuńsko-węgierskich. Celem zbliżenia politycznego i gospodarczego między obu państwami kwestya utworzenia poselstwa węgierskiego w Bukarszcie stała się aktualną. Na stanowisko posła upatrzony jest hr. Bethlen.

Budapeszt, 13. września.

(Telef.) (G) Układy z Rumunią będzie przypuszczalnie prowadził hr. Teleky. Układy budzą we Francyi wielkie zainteresowanie. Można twierdzić, że ze strony węgierskiej i rumuńskiej czynione są przygotowania, aby układy doprowadziły do rezultatu. W Rumunii wprawdzie nie odrzucono ostatecznie życzeń Benesza w kwestyi „małej koalicyi", lecz Rumunia niema zamiaru wiązać swych interesów w ten sposób, aby dla Czecho-Słowacyi wyciągać kasztany z ognia

WĘGRY SZUKAJĄ POROZUMIENIA Z JUGOSŁAWIĄ.

Wiedeń, 13. września.

(Telef.) (G) „Neues Wiener Journal" donosi z Budapesztu, że w najbliższych dniach udaje się deputacya węgierska złożona z wybitnych parlamentarzystów do Belgradu, aby tam nawiązać bliższe stosunki z Jugosławią celem uniknięcia podejrzeń nurtujących tam przeciw Węgrom.

FRANCYA PRAGNIE POWROTU HABSBURGÓW?

Wiedeń, 13. września.

(Telef.) (G) „Arb. Ztg." donosi, że wbrew zaprzeczeniom węgierskim odbyły się wielkie manewry armii węgierskiej nad granicą austryacką. Pismo twierdzi, że Węgry zbroją się gorączkowo i że niektóre państwa koalicyjne, zwłaszcza Francya, popierają Węgrów w tej robocie. Francya pragnie powrotu Habsburgów do Węgier i Austryi nadto popiera ruch separatystyczny w Bawaryi. Przywrócenie rządu Habsburgów uważa Francya za najpewniejszy środek przeciw dążeniom Austryi do połączenia się z Niemcami. „Arb. Ztg." wzywa Włochy i Anglię do wystąpienia przeciw tej polityce Francyi.

STANOWISKO WŁOCH W BUDAPESZCIE OSŁABIONE.

Wiedeń, 13. września.

(Telef.) (G) Ogłoszenie listy winowajców wojennych wywołało wielkie zakłopotanie w Rzymie z powodu, że na liście włoskiej umieszczone jest nazwisko naczelnika państwa węgierskiego Horty. Ogłoszenie listy włoskiej nastąpiło bez poprzedniego porozumienia się ze rządem a Włosi podejrzewają tutaj złośliwość Francyi. Dyplomacya włoska w Budapeszcie pośpieszyła z wyjaśnieniem, że Włosi nie mają zamiaru domagać się wydania Horty'ego. Incydent ten uważają za osłabienie pozycyi włoskiej w Budapeszcie.

Ze świata

HINDENBURG O ARMII NIEMIECKIEJ.

Berlin, 13. września.

(Telef.) (G) „Vossische Ztg." podaje rozmowę Hindenburga z pewnym dziennikarzem amerykańskim. Hindenburg powiedział: Niema mowy aby Niemcy mogły rozpocząć nową wojnę. Nie mają bowiem wojska na utrzymanie porządku we wnątrz kraju. Gdyby Niemcy rozpoczęły czynić starania do nowej wojny, wówczas Francya nie stałaby z założonemi rękami. Mimo to Niemcy potrzebują armii, gdyż Rosya stoi na ich granicy. Jest to interes tak Niemiec jak Francyi, aby Niemcy mogły odeprzeć atak ze wschodu

KONFERENCYA DUNAJOWA ODROCZONA.

Wiedeń, 13. września.

(Telef.) (G) Konferencya Dunajowa została odroczona do dnia 16. września, ponieważ rząd rumuński przedłoży nowy projekt

KRONIKA.

Poniedziałek 13 września o g. 7 wieczór: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach.

Wtorek 14 września o g. 7 wieczór: „Pomysł panny Franciszki“, komedya w 4 aktach.

Środa 15 września o g. 7 wieczór: „Krakowiacy i górale“, komedya-opera w 3 aktach.

—o—

—o—

(mg) **Niedziela, jakich wiele.** Nie wyróżniła się niczem z pomiędzy pięćdziesięciu dwu swoich koleżanek: ani piękniejszą szatą, ani weselszym nastrojem, ani żadnem osobliwem zdarzeniem. Była w miarę pogodna, bez zbytniej afektacyi, w miarę chłodna, przykładnie spokojna, z tradycyjnem falowaniem nieustającego „corsa“ na ul. Akademickiej i również tradycyjną zabawą zgrai gawiedzi w pasażu Mikolascha. Dla przeważnej większości była tylko regularnie powtarzaną pauzą w szeregu jednostajnych, pokratkowanych codzienną pracą dni. Ale dla iluż była chwilą przełomową najcięższą, lub najpiękniejszą — dniem, którego się nie zapomina?

(mg) **Nabożeństwo błagalne przed cudownym obrazem.** Z okazyi przeniesienia do Lwowa wskutek najazdu bolszewickiego słynącego cudami obrazu Chrystusa z Milatyna, odbyło się wczoraj uroczyste nabożeństwo błagalne dla odwrócenia klęsk wojennych i uproszenia pokoju. Przed wspomnianym obrazem, przedstawiającym ukrzyżowanego Zbawiciela, a umieszczonym w katedrze nad głównym ołtarzem, celebrował rano ks. arcybiskup Bilczewski pontyfikalną sumę, po której wygłosił kazanie do niezliczonej rzeszy, zebranej w kościele. Uroczystość zakończyła się po południu nieszporami i procesyą, która wyruszyła z cudownym obrazem z katedry i połączywszy się z procesyami z wszystkich kościołów parafialnych, okrążyła rynek. Z balkonu naprzeciw katedry zostało wygłoszone patryotyczne kazanie, po powrocie zaś do kościoła zakończono nabożeństwo błogosławieństwem. W procesyi brały udział tłumy ludności Lwowa wszystkich sfer i stanów.

Ślub p. Stefanii Torunniówny z p. Stanisławem Zachariasiewiczem, redaktorem „Lw. Nowin Poniedziałkowych“ i „Gazety Lwowskiej“ odbył się dnia 11 bm.

(§) **Rok 5681 wedle kalendarza żydowskiego** rozpoczął się z dniem dzisiejszym. Na dziś bowiem przypada żydowski Nowy Rok, który — jak wiadomo — żydzi obchodzą jako święto uroczyste.

(§) **Dlaczego banki dotychczas nie wracają do Lwowa?** Nad zagadnieniem tem zastanawiają się wszyscy interesowani i niointeresowani klienci banków i ludzie, którzy banki znają tylko z nazwy. Były pierwszemi, które bez najmniejszego ku temu powodu się ewakuowały, szerzyły panikę i szły na rękę przedsiębiorstwom przewozowym, które zostały honorowymi i wspierającymi członkami Towarzystwa O. P. K. A choć wróg dawno już daleko od wrót miasta, choć miejsce Towarzystwa O. P. K. zajęło Towarzystwo O. R. (rozpakuj) K. banki ciągle jeszcze „siedzą“ w Krakowie. Boć przecież nikt chętnie nie rezygnuje z dyet a wynoszą one dla dyrektorów bankowych tylko... 500 marek dziennie, choć życie w Krakowie podobno jest o połowę tańsze niż we Lwowie. Ale ktoby w takich warunkach nie chciał być ewakuowanym?

(u) **Śmierć na ewakuacyi.** Z Nowego Sącza donoszą nam, że zmarł tam onegdaj, po krótkiej chorobie (czerwonka) śp. Włodzimierz Zarzycki, starszy radca i naczelnik sądu w Czortkowie. Z powodu ewakuacyi Czortkowa opuścił to miasto, w którem urzędował prawie przez dziesięć lat i znalazł śmierć w sile wieku, bo liczył niespełna 60 lat. Był to sprawiedliwy sędzia, zacny człowiek i sympatyczny w stosunkach osobistych, to też śmierć jego zasmuci grono przyjaciół i znajomych, którzy się z nim bliżej stykali. Pogrzeb odbył się we czwartek w Nowym Sączu.

A. France chory. Dzienniki paryskie donoszą o chorobie wybitnego powieściopisarza francuskiego Anatola France, który na zlecenie lekarzy musiał pozostać dłuższy czas w łóżku, ponieważ obawiano się udaru mózgu. Obecnie jak się zdaje — niebezpieczeństwo minęło.

Poseł Napiórkowski, który jako porucznik walczył na froncie odniósł ranę pod Ciechanowem i znajduje się obecnie w szpitalu warszawskim.

Katastrofalny brak środków żywności w Warszawie. Od kilku dni odczuwa Warszawa katastrofalny brak wszelkich najniezbędniejszych środków żywności. Po sklepach nie można dostać ani ziemniaków, ani sera, ani chleba. Sklepikarze zorganizowali wygłodzenie ludności chcąc w ten sposób zaremonstrować przeciw ogłoszeniu cen maksymalnych, niepozwalających na bogacenie się kosztem najuboższych.

Zjazd właścicieli zakładów gastronomicznych w Warszawie. Wszystkie stowarzyszenia restauratorów zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej otrzymały zaproszenie do przysłania swoich delegatów na zjazd właścicieli zakładów gastronomicznych mający się odbyć dnia 29 września w Warszawie. Celem zjazdu jest omówienie spraw dotyczących tej gałęzi przemysłu.

Nowe godziny policyjne. W myśl nowego zarządzenia Dyrekcyi Policyi będą od wczoraj kawiarnie i pierwszorzędne resturacye otwarte do godziny 11 w nocy drugorzędne lokale do godziny 9 wieczorem.

„Nowe Czasy“. W dniach najbliższych ukaże się pierwszy numer tygodnika p. t. „Nowe Czasy“. Tygodnik ten, poświęcony sprawom całego polskiego ludu pracującego, omawiać będzie zagadnienia związane zarówno z bytem inteligenta pracującego, jak robotnika i chłopa; jako łącznik dążyć będzie usilnie do nawiązania ścisłego kontaktu między temi trzema grupami społeczeństwa i ich współdziałania w budowie Polskiej Republiki Ludowej, opartej na szerokich podstawach demokratycznych. Wydawnictwo ma zapewniony udział szeregu wybitnych piór i znakomitych znawców sprawy ludowej.

(x) **Bohaterski czyn bolszewickiego żołnierza.** Onegdaj podczas ucieczki bolszewików z Buska jeden „z uświadomionych bohaterów czerwonej armii“ strzelił do bezbronnego 60 letniego Feliksa Mosinga, tamtejszego budowniczego. Kula karabinowa utkwiła Mosingowi w głowie. Ofiarę bolszewickiej wojny odwieziono wczoraj do tut. szpitala państwowego.

(—) **Napad.** Do szewca z Krotoszyna Wojciecha Bireka, który wczoraj na Rybim placu chciał kupić skórę, przystąpił 19 letni Mojżesz Bick proponując mu kupno tego towaru po taniej cenie. Birek udał się za Bickiem do bramy jednej z pobliskich kamienic. Tu Bick wyrwał Birekowi notes z 1500 mk. i począł uciekać na II piętro. Birek puścił się w pogoń za Bickiem i przytrzymał go w ustępie i odebrał notes. Ponieważ w notesie było tylko 537 mk., przeto Birek oddał sprawcę napadu w ręce policyanta. Przyprowadzony na policyę Bick przyznał się do napadu rabunkowego oraz zeznał, iż resztę brakujących pieniędzy dał w międzyczasie swemu wspólnikowi, który czekał na niego na schodach. Bicka narazie zamknięto w aresztach policyjnych.

(—) **Garderobę wartości 10.000 mk.** skradziono wczoraj z zamkniętego mieszkania na szkodę Ewy Kamlet zamieszkałej przy ul. św. Anny 15. Choć kradzieży dokonano w dzień, sprawcy nikt nie zauważył.

(—) **Gdzie się dwóch bije tam trzeci korzysta.** Na Kleparowie, obok Góry Stracenia przypatrywał się wczoraj 23 letni Izydor Katz bójce dwóch młodych ludzi. To nie podobało się walczącym i dlatego pobili Katza tak dotkliwie, że rany na głowie musiało mu opatrzyć Pogotowie rat.

(—) **Złośliwy pies** pokąsał wczoraj 17 letniego Grzegorza Fostyana w prawą nogę. Pies jest własnością Ochotniczej Legii Kobiet przy ulicy Janowskiej 63. Rany opatrzyło Fostyanowi Pogotowie ratunkowe.

(—) **W tramwaju HG.** skradziono wczoraj kierowniczce jatki miejskiej Maryi Ciuchraj torebkę z dokumentami i 9700 mk. Poszkodowana spostrzegła brak torebki dopiero po opuszczeniu tramwaju.

(—) **Z altany.** Antoninie Moserowej, właścicielce realności przy ul. Szumlańskich 9. minionej nocy skradziono z altany maszynę do szycia wartości 2000 marek.

(—) **Kradzież kolejowa.** Dr. Adolf Dubeński, adwokat z Chodorowa, zawiadomił wczoraj tut. policyę, iż z wozu kolejowego skradziono mu bižuteryę, papiery wartościowe i garderobę. Skradzione rzeczy przedstawiały znaczną wartość.

KOMUNIKATY

Posiedzenie Rady przybocznej. Dnia 15 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady przybocznej Generalnego Delegata Rządu.

Pomoc dla uchodźców. Amerykański Wydział Ratunkowy. Misya dla Polski otwiera w dniach najbliższych wielką jadłodajnię dla uchodźców z Podola, Wołynia i z części wschodniej Małopolski, zajętej przez nieprzyjaciela. Wpisy do jadłodajni będą się odbywały w ciągu tygodnia od godz. 10 do 12, przy ul. Bourlarda 5, II schody.

O zbiory dla Polskiego Archiwum Woj. Doniosłe obecne wypadki pierwszorzędnego znaczenia historycznego skłaniają Zarząd P. A. W. do zwrócenia się z gorącym apelem do społeczeństwa, aby poparło go w gromadzeniu dla przyszłego dziejopisarstwa materyałów do dziejów wojny z bolszewikami. Pożądane są w pierwszym rzędzie wszelkie druki (zwłaszcza odezwy bolszewickie), fotografie i inne pamiątki wojenne. Zarząd zachęca naszych żołnierzy do spisywania pamiętników i przesyłania ich pod adresem jednego z Komitetów P. A. W. Warszawa, Długa 13., Kraków, Sławkowska 17 (Akad. Umiej.), Lwów, Długosza 5. Bliższych informacyi udziela Główny Zarząd w Krakowie.

Podziękowanie. Sekretaryat żeński, Egzekutywy akadam. składa serdeczne podziękowanie WP. Weberowi, kom. II. dzielnicy za ofiarowanie 18 sztuk menażek dla gospody W. P. 6 armii w szkole im. Konarskiego.

—o—

Na srebrnym ekranie.

OFIARA.

Dramat w 7 aktach z Henny Porten w głównej roli. — Teatr świetlny „Apollo“.

Lwów, 13. września.

Złączyła ich piosenka. Taka sobie miła piosenka o pączkach rozkwitających róż, o ptaszku tęskniącym w klatce ku wolności, o młodem sercu, co rwie się ku niebiosom... Śpiewała ją pewnego letniego dnia różanemi usteczkami cudna Julietta, ukochana jedynaczka bogatego rajcy miasta Termi. Usłyszał tę swoją ulubioną piosenkę młody włoski malarz, Amadeusz Valiani, który właśnie przybył z Florencyi. I kilka dźwięków melodyjnych, złączyło ich na wieki.

Amadeusz gościnnie przyjęty przez dostojnego rajcę Polizzole, a jeszcze gościnniej przez jego śliczną córeczkę zaczął patrzeć rozjaśnionemi od szczęścia oczyma w figlarne oczęta Julietty. Jakżeż miła była ta jedynaczka sympatycznego bogacza! Jak uroczo umiała królować w dostatnim domu i jak słodko i przytulnie kładła główkę na ramieniu ojca, gdy coś od niego uzyskać pragnęła!

Wkrótce z pod pendzla młodego malarza nad bramą domu, wykwitł prześliczny obrazek, z którego wychyliła się główka Julietty. Dziwnym trafem dokoła główki tej utworzyła się aureola męczeńska. Czyż ręką artysty kierowało przeczucie? Dom rajcy Polizzoli stał wówczas na najwyższym szczeblu powodzenia i chwały, a gdy biskup przyjeżdżał na uroczystość bierzmowania, tam właśnie przyjmował gościnę.

Wśród pracowników domu Polizzole znajdował się także, niejaki Sylweryusz, karciarz i pijak. Ani jedna dziewczyna w mieście nie mogła przejść, aby nie dotknęły jej dwuznaczne komplementy cynika. Nic więc dziwnego, że podniósł także swój wzrok zatruty na córkę chlebodawcy, i raz nawet, ukryty w gęstwinie, wypatrzył dziewczynę, gdy przejrzysta fala strumyka tuliła miłośnie jej młode ramiona. Wtedy podniecony jej urodą napadł ją brutalnie. Niespodziewanie, na krzyk niewinnej dzieweczki, nadbiegł nietylko oj-

c'ec, ale i Amadeusz. Cyniczny napastnik dostał od malarza porządną nauczkę i odtąd stał się jego wrogiem.

Nad spokojnym, pogodnym domem dostojnego rajcy zaczęły gromadzić się chmury. Promienia wesołość Julietty zaćmiła się złem przeczuciem w chwili, gdy jej ukochany odjeżdżać miał do ciężko chorej matki. I w godzinie rozstania, kiedy tylko srebrny księżyc był świadkiem ich łez i czystych jak te łzy pocałunków, szeptała cała drżąca:

— Już cię nigdy nie zobaczę!

I tu nastąpiła bolesna omyłka. Julietta ujrzała jeszcze najdroższą twarz na świecie i znowu ukochane oczy objęły ją spojrzeniem, ale jakżeż żałosnem... Bo w chwili kiedy świt zbudził ją ze snu ciężkiego, kiedy ranny wietrzyk zaszeleścił kartkami książki na litosne powitanie nowej doby, doby cierpień i bólu — Amadeusz, młody malarz włoski był już mordercą. Dopełnił obietnicy i wtłoczył sztyletem w gardło pijanego Sylweryusza, podłe słowa obelgi na istotę bez skazy. Dusza dziewczyny przebywała w świecie gorączkowych przywidzeń, a o nieszczęściu, co rozciągnęło nad nią swoje czarne skrzydła domyślała się tylko tym bolesnym skurczem serca, które nie wiedząc jeszcze nic, już domyśla się wszystkiego. Dopiero gdy drogą jej skrzyżowała się z drogą matki, idącej za trumną syna i jej przekleństwem zobaczyła w świetle dnia jasnego — prawdę!

Odtąd zaczęła się jej męczeńska ofiara, na ołtarzu miłości. Stanęła przed sędzią praw ziemskich i wyznała mu czystemi ustami dziewicy, że jest skalana...

— Amadeusz Vallani noc ową spędził w mojej komnacie. A więc niewinien jest morderstwa.

Na ołtarzu miłości położyła także serce swojego ojca, który nie mógł przeżyć hańby jedynego dziecięcia. Przeszła pod pręgierzem drwiących spojrzeń ludzkich i wśród przepełnionej sali sądowej raz jeszcze wyparła się swojej niewinności! Lecz do walki o tę aureolę czystości dziewiczej, stanął Amadeusz i w obliczu ziemskiego trybunału oraz w obliczu Boga padły mocne słowa:

— Przysięgam, że jestem mordercą! Przysięgam, że nie byłem owej nocy w sypialni tej pani! Przysięgam, że pani ta jest czystą dziewicą. Tak mi dopomóż Bóg!

Odeszła więc Julietta Polizzolle w swojej ciężkiej żałobie i bez nadziei.

— Chciałbym raz jeszcze przed śmiercią spojrzeć w twe oczy ukochane, — pisał młody malarz w ostatnim dniu swojego życia — przyślij mi różę na znak zgody...

A kiedy szarym rankiem, pod celą skazańca stanęła eskorta śmierci, Amadeusz tuląc do ust biały kwiat ostatniego pożegnania, dumnie poszedł drogą ku szubienicy... I raz jeszcze ujrzał oczy ukochane...

— Kochałem się od pierwszego ujrzenia, będę cię kochał i za grobem...

Jedna krótka chwila, jedno westchnienie, jedna minuta na zegarze świata, a przecież wieczność bólu! — Bo w tej minucie rozmieściło się całe młode życia, miłość ofiarna i rozpacz nadludzka co pobieliła włosy Julietty odblaskami wiecznej ciszy... Więc padły wszystkie róże ogrodów. Pożegnali na trumnę malarza z Florencyi, który oddał życie za cześć ukochanej.

Gdy minęły lata stanęła przepiękna świątynia na chwałę Stwórcy a w podziemiach jej spoczęły zwłok Amadeusza Vallani.

I była to ostatnia ofiara Julietty. Cały swój przedziwny talent, cały urok kobiety i artystki włożyła Henny Porten w rolę Julietty Polizzolli. I zdaje się widzowi, że przeżywa z nią razem krwawy odłam bezlitosnego życia i razem z nią na ołtarzu miłości składa ofiarę czystego serca... A kiedy wzrok z trudem oderwie się od cudnej postaci Henny Porten, podziwiać się znowu musi bogactwo tła, owe przepiękne skarby architektury, sprzęty, ubrania i prawdziwie stylowe drobiazgi. Na tem tle artystycznem i pełnem pietyzmu dla niezwykłego dzieła filmowego, kolorem tęczy niebiańskiego serca i brylantowym blaskiem nadludzkiego cierpienia maluje tak piękną postać Julietty, niezrównana Henny Porten z pomocą swojego królewskiego talentu.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.